

Sygn. akt I ACa 210/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Mierzejewska
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	st. sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. (1), B. K. (2) i N. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 266/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powodów B. K. (1), B. K. (2) i N. K. kwoty po 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 210/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 października 2012 r. powód K. K. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 1.000.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. krzywdę z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia (...) r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W toku procesu, w dniu (...)roku, powód K. K. zmarł co skutkowało zawieszeniem postępowania, a następnie jego podjęciem z udziałem spadkobierców tj. B. K. (1), B. K. (2) i N. K., którzy popierając powództwo dokonali jego przekształcenia domagając się zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwot po 333.300,00 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 7 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty.

Pozwany Ubezpieczyciel wnosił o oddalenie powództwa podnosząc iż w toku postępowania likwidacyjnego bezpośrednio poszkodowanemu wypłacono stosowne zadośćuczynienie, a obecnie żądana kwota jest rażąco wygórowana.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz powodów B. K. (1), B. K. (2) i N. K. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia (...) r. do dnia (...) r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia (...) do dnia zapłaty. Dalej idące żądania powodów sąd oddalił, a koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł. Nieuiszczoną opłatą sądową w kwocie 12.000 zł sąd obciążył pozwanego.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

W dniu (...) roku w L., kierujący pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc ul. (...) od strony Unii L., skręcając w lewo w ul. (...) nie zachował należytej ostrożności, obserwacji miejsca zdarzenia oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. (...) od strony ul. (...) rowerem K. K. i potrącił go, w wyniku czego rowerzysta K. K. doznał rozległych obrażeń ciała.

Z miejsca wypadku K. K. został przetransportowany karetką Pogotowia (...) do Izby Przyjęć Urazowej (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie został przyjęty do Kliniki (...) w ciężkim stanie: głęboko nieprzytomny, niewydolny oddechowo, zaintubowany i wentylowany mechanicznie. Po wykonanych badaniach diagnostycznych, w tym po badaniu tomograficznym głowy rozpoznano u niego złamania kości czaszki oraz obrażenia wewnątrzczaszkowe: ostry krwiał podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu z towarzyszącym efektem masy, tj. z przemieszczeniem struktur mózgu poza miejsce ich fizjologicznego położenia z powodu obrzęku, stłuczenie mózdzku, obrzęk mózgu, złamanie podstawy czaszki, niewydolność oddechową. Podjęto decyzję o leczeniu operacyjnym ze wskazań życiowych, tj. dla ratowania życia pomimo ryzyka operacji wobec bardzo ciężkiego stanu K. K.. W tym samym dniu przeprowadzono zabieg operacyjny płatowego otwarcia czaszki nad krwakiem i jego usunięcia. Bezpośrednio po zabiegu, w stanie ciężkim, niewydolny oddechowo, wentylowany sztucznie K. K. został przeniesiony do Kliniki (...) (...) (...) w L. z rozpoznaniem: (...)

Proces leczenia i rehabilitacji w różnych ośrodkach medycznych nie doprowadził do polepszenia stanu zdrowia poszkodowanego, gdyż obrażenia doznane przez K. K. w wypadku były na tyle poważne, że mimo ponad rocznego procesu leczenia K. K. zmarł w dniu (...) roku.

Spadkobiercami po zmarłym K. K. są jego żona B. K. (1) oraz dzieci B. K. (2) i N. K. po 1/3 części każde z nich.

K. K. w chwili wypadku miał 40 lat. Był żonaty i miał dwójkę dzieci w wieku szesnastu i dziesięciu lat. Przed wypadkiem prowadził spokojne, szczęśliwe życie. Planował z żoną kupno domu. Miał wykształcenie wyższe, zajmował stanowisko kierownika w zagranicznym przedsiębiorstwie. Był osobą bardzo aktywną, uprawiającą sporty, biegał w maratonach, jeździł na rowerze oraz uczęszczał z dziećmi na basen.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 maja 2012 r. K. K. został całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu zaburzeń psychicznych, będących następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. Jego ojciec T. K. został ustanowiony opiekunem prawnym.

Pismem, które w imieniu K. K. sporządził jego ojciec T. K., doręczonym pozwanemu w dniu (...) 2012 r. pozwanego wezwano do zapłaty kwoty 1.300.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany w toku postępowania związanego z likwidacją szkody wypłacił na rzecz K. K. zadośćuczynienie w łącznej wysokości 200.000,00 zł. Następnie po śmierci K. K. kwota 50.000,00 zł wypłaconego na jego rzecz zadośćuczynienia została przez pozwanego zaliczona na inne należne od pozwanego świadczeń.

Zgodnie z opinią sądową biegłego (...) w wyniku wypadku z dnia (...) roku, K. K. doznał ciężkiego urazu (...) W następstwie urazu (...) u K. K. doszło do licznych złamań(...) oraz do wielomiejscowych obrażeń wewnątrzczaszkowych,

tj. do (...) Złamania były powikłane (...) W następstwie (...) W stanie klinicznym, jako bezpośredni skutek wielomiejscowych uszkodzeń strukturalnych (...) u K. K. wystąpiła ciężka (...) i jej dalsza ewolucja w stan wegetatywny, a następnie w stan wegetatywny utrwalony, który utrzymał się już u niego do końca życia. Oprócz nasilonego spastycznego (...), K. K. pozostawał w stanie zniesienia wyższych czynności (...) Oznacza to, że mając zachowane funkcje somatyczne – wegetatywne: (...)

Biegła wskazała, że podczas dwóch pobytów K. K. w Klinice (...) odnotowano w dokumentacji (...)co oznacza, iż można przyjąć, iż odczuwał on rodzaj bólu. Ze względu na stan świadomości, od dnia wypadku K. K. nie miał świadomości zaistniałej sytuacji, swojego stanu zdrowia, wykluczenia z życia zawodowego, rodzinnego, konieczności pomocy osób trzecich. K. K. utracił zdolność do decydowania o sobie i wskutek tego został ubezwłasnowolniony. Trwały uszczerbek na zdrowiu K. K. wskutek urazu (...)biegła określiła na poziomie 100%. K. K., po wypadku, ze względu na skutki przebytego urazu głowy wymagał instytucjonalnej, stałej i nieprzerwanej wysoce specjalistycznej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej.

W świetle wyżej ustalonych faktów sąd uznał żądanie za częściowo uzasadnione. Kwestia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia (...) r. była co do zasady bezsporna jak również i okoliczności dotyczące hospitalizacji i leczenia K. K., którym był poddany po wypadku. Sporna była natomiast ocena rozmiaru cierpień i krzywd, jakich doznał K. K. na skutek przedmiotowego wypadku, a w związku z tym rodzaj i wysokość należnych stronie powodowej z tego tytułu świadczeń. Uwzględniając skutki wypadku i wyczerpująco opisany w uzasadnieniu proces leczenia poszkodowanego sąd uznał, że kwota 450.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w realiach tej sprawy spełniać będzie przesłanki zawarte w art. 445 kc i zrazem będzie sumą utrzymaną w rozsądnych, niewygórowanych granicach.

Sąd również podniósł, powołując się na orzecznictwo sądów słusznie że nie jest dopuszczalne zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia z uwagi na fakt, że poszkodowany, występujący z roszczeniem zmarł, a zadośćuczynienie zasądzone jest na rzecz jego spadkobierców, gdyż roszczenie to przechodzi na spadkobierców w takim kształcie i rozmiarze jakie przysługiwało bezpośrednio poszkodowanemu.

Z uwagi na fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz K. K. ostatecznie kwotę 150.000,00 zł zadośćuczynienia sąd zasądził kwota 300.000,00 zł tj. po 100.000 zł na rzecz każdego ze spadkobierców zgodnie z wielkością udziałów w spadku. Odsetki ustawowe od zasądzonych kwot sąd zasądził od 19 lutego 2013 r. tj. po upływie 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu uznając iż dopiero doręczenie odpisu pozwu stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty jak również uwzględnia unormowania i terminy zawarte w art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Dalej idące żądania powodów sąd oddalił.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sąd wskazał art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc oraz 445 § 1 i 3 kc . Orzekając o kosztach należnych Skarbowi Państwa sąd obciążył pozwanego nieuiszczoną częścią opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionej części powództwa, natomiast koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył pozwany Ubezpieczyciel apelacją z dnia 21 lutego 2012 r., w której zarzucił naruszenie art. 233 kpc przez wywodzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego nieprawidłowych wniosków, a mianowicie, że powód odczuwał cierpienie fizyczne i psychiczne będące następstwem doznanych obrażeń ciała podczas gdy z opinii (...)wynika, że K. K. nie odczuwał cierpień (...) Zarzucił nadto naruszenie art. 445 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasadzeniu zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej, nieodpowiedniej do przesłanek definiujących rozmiar krzywdy oraz uwzględnienie w niedostatecznym rozmiarze elementów mających wpływ na ustalenie zmniejszonego rozmiaru krzywdy doznanej przez K. K..

Wskazując na powyższe pozwany Ubezpieczyciel domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powodów kosztami procesu za obie instancje.

Powodowie w odpowiedzi na apelację domagali się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna .

Stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i dokonane ustalenia sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Uzasadnienie sądu pierwszej instancji jest wyczerpujące, zawiera rozważania co do wszystkich problemów faktycznych i prawnych i odnosi się do wszystkich istotnych w sprawie faktów. Dlatego też zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego nie są uprawnione.

Apelacja pozwanego i jej uzasadnienie w istocie rzeczy sprowadza się do kwestionowania wysokości zasądzonych zadośćuczynień na rzecz powodów oraz w konsekwencji orzeczenia o kosztach.

Kwestionując wysokość zadośćuczynienia skarżący zwraca uwagę przede wszystkim na fakt, że :

a) poszkodowany K. K. zmarł 13 miesięcy po zdarzeniu, a zatem odpada funkcja zadośćuczynienia, jako rekompensata cierpienia przyszłych (również tych jakie w przypadku osób żyjących występują w okresie po wyrokowaniu) – co winno mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia ;

b) poszkodowany K. K. z uwagi na doznane obrażenia w wyniku wypadku do dnia śmierci pozostawał w stanie nieświadomości i nie był w stanie odczuwać cierpienia ani fizycznych, ani psychicznych - co również winno mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia ;

c) poszkodowanemu wypłacono za jego życia kwotę 150.000 zł, która nie jest sumą symboliczną i która spełniła swoją funkcję w zakresie obiektywnych elementów krzywdy, a ponadto w ocenie skarżącego w zasadzie bardziej realizowała funkcję świadczenia przewidzianego w art. 446 § 4 kc niż w art. 445 kc.

Wywody skarżącego nie mogą jednak skutkować zmianą wyroku w żądanym przez skarżącego kierunku. Co do przyjętej przez sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia to podnieść należy, że ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 – LEX 146356, z dnia 30 października 2003 r. IV CK 151/02 – LEX 157306, z dnia 7 listopada 2003 r. V CK 110/03 – LEX 602308, lub z dnia 3 lipca 2008 r. IV CSK 127/08 – LEX 517988). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem sądu odwoławczego nie zachodzi co czyni bezzasadnym wniosek apelacji.

Odnosząc się natomiast do zagadnień wyartykułowanych wyżej (i częściowo na poprzedniej karcie uzasadnienia) pod lit „a - c” podnieść należy, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty za szkodę niemajątkową będącą następstwem naruszenia określonego dobra osobistego (bądź dóbr osobistych). Zgodnie z dosłownym brzmieniem art. 445 § 1 kc przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest „doznana krzywda”. Najogólniej rzecz ujmując krzywda jest zło wyrządzone przez człowieka drugiemu człowiekowi. Nie można ograniczać pojęcia krzywdy jedynie do „ból i cierpienia fizycznych i psychicznych”, albowiem krzywda nie jest wewnętrzną cechą pokrzywdzonego, gdyż jako relacja pokrzywdzonego ze sprawcą istnieje niezależnie od fizycznych czy psychicznych przeżyć pokrzywdzonego, a wielość jej elementów o cechach materialnych, fizycznych, psychicznych i moralnych współwystępuje i dookreśla się wzajemnie (vide R. Piłat – Krzywda i zadośćuczynienie - Warszawa 2003 k. 15 -16, 171-172). Ocena rozmiaru doznanej krzywdy

powinna opierać się przede wszystkim na obiektywnych kryteriach, gdyż prawo do zadośćuczynienia nie jest zależne od możliwości oceny przez osobę poszkodowaną rozmiaru doznanej krzywdy i odczuwania przez nią skutków zdarzenia będącego źródłem krzywdy (por. uzas. wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2015 r. I CSK 434/14 – Lex nr 1712803).

Na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ wiele czynników natury subiektywnej (związanej z osobą poszkodowanego) jak również i natury obiektywnej (do których może się odnieść i dokonać ich oceny również osoba trzecia), a w tym przede wszystkim rodzaj zła wyrządzonego i zakres jego ingerencji w dotychczasowe życie i funkcjonowanie pokrzywdzonego. Znaczenie ma oczywiście również czas trwania krzywdy tj. okres od momentu jej wyrządzenia do jej zakończenia w tym również zakończenia trwania krzywdy przez śmierć pokrzywdzonego.

Przenosząc powyższe wywody na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zdrowy 40 – letni mężczyzna o uregulowanej pozycji zawodowej, szczęśliwy mąż i ojciec, przez jedno zupełnie niezawinione przez niego zdarzenie (wypadek komunikacyjny) zostaje pozbawiony wszystkiego, a „pozostawiony” jest mu jedynie wegetatywny stan życia. Mimo iż nie jest świadomy niczego (własnej sytuacji, własnego stanu zdrowia) zachowuje wszelkie roszczenia jakie zgodnie z prawem przysługują osobie pokrzywdzonej (poszkodowanej) wypadkiem komunikacyjnym. Roszczenia te usiłował zrealizować przez osoby prawnie go reprezentujące, ale niestety po 13-tu miesiącach zmagania przegrał walkę o życie i zmarł. Doprawdy trudno o większy rozmiar krzywdy jak również trudno w takiej sytuacji dopatrzeć się okoliczności, przemawiających za ograniczeniem kwoty jakiej mógłby żądać z tytułu zadośćuczynienia.

Śmierć poszkodowanego w toku procesu i przejście roszczenia o zadośćuczynienie na spadkobierców jest okolicznością, która w pewnym sensie ma (winna mieć) wpływ na wysokość zadośćuczynienia (por. A. Szpunar – Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową- Oficyna wydawnicza BRANTA – Bydgoszcz 1999 k. 197-199) , ale - w ocenie sądu rozpoznającego tę sprawę - tylko i wyłącznie z tego powodu, że został utrwalony (w wyniku śmierci) zakres czasowy krzywdy, a zatem odpada funkcja zadośćuczynienia, jako rekompensata cierpień przyszłych co w przypadku poszkodowanych żyjących jest również brane pod rozwagę jako okoliczność przemawiająca za zwiększeniem zadośćuczynienia. Inne okoliczności, związane ze śmiercią poszkodowanego nie powinny być rozpatrywane jako przesłanka do zmniejszania zadośćuczynienia spadkobiercom, gdyż nie przemawiają żadne racje za tym aby zobowiązany było poniekąd „premiowany” faktem śmierci osoby uprawnionej do zadośćuczynienia. (por. uzas. wyroku SN z dnia 27 listopada 2010 r. IV CSK 306/08 – Lex Nr 531562 oraz Glosa do tego wyroku M. Wałachowskiej – opublikowana w OSP 2009/11/121).

Uwzględniając powyższe wywody należy stwierdzić, że w okolicznościach tej sprawy przyjęta przez sąd pierwszej instancji kwota 450.000 zł (a nie 500.000 zł jak to w apelacji k. 239 podnosi skarżący) jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez K. K. i uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy w tym również i fakt śmierci poszkodowanego. Wyplacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 150.000 zł jakkolwiek nie była to kwota symboliczna (co słusznie podnosi w apelacji skarżący) to jednak nie spełniała przesłanki „odpowiedniości” przewidzianej w art. 445 § 1 kc. Wskazane w apelacji orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie I ACa 695/12 i orzeczona tam kwota zadośćuczynienia nie stanowi podstawy do uwzględnienia apelacji, gdyż podnieść należy, że żądanie pozwu, które opiewało na kwotę 500.000 zł w tamtej sprawie pochodzi z 2008 r., a zatem realiach innej siły nabywczej pieniądza, a ponadto żądana kwota została uwzględniona przez sąd jako odpowiednia suma zadośćuczynienia. Rozważania co do wyższej kwoty z uwagi na zakres żądania nie wchodziły w rachubę.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że wyrok sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, a apelacja pozwanego jako niezawierająca uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu.

Dlatego Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach postępowania za drugą instancję sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 3 kpc w zw z art. 99 kpc i § 2 pkt 6 w zw z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) .

J. T.B. E. M.